

Krzysztof Zadarko

O kazaniach Krasickiego

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 1, 65-76

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Krzysztof Zadarko
Wyższe Seminarium Duchowne
Koszalin

O KAZANIACH KRASICKIEGO

Kazanie, zgodnie ze słownikowym określeniem, jest „przemówieniem religijnym wygłaszanym przez kapłana w trakcie stałych bądź okolicznościowych uroczystości liturgicznych, komentującym ewangelie, wykładającym podstawy wiary bądź przekazującym nauki moralne”¹ i ze swej istoty należy do literatury i teologii. Trudno jednak wyznaczyć granicę oddzielającą warstwę stylistyczno-językową od doktrynalnej w jednym kazaniu. W zależności od epoki zmieniały się, jak rejestruje to historia literatury czy teologii, powodując w skrajnych przypadkach dominację formy nad treścią lub odwrotnie. Były i takie okresy, gdy dochodziło do pięknej współpracy retoryki i teologii, jak np. w okresie patrystyki bądź renesansu, a kazanie stawało się dominującym i wartościowym gatunkiem literackim².

Jednak od św. Augustyna, pierwszego klasyka podręcznikowego kaznodziejstwa kościelnego, i jego *De doctrina christiana*, możemy mówić o podporządkowaniu zasad retoryki celom teologicznym, a ściślej eklezjologicznym i kerygmatycznym. W ten sposób powstawały przez wieki podręczniki *ars praedicandi* – sztuki wymowy kościelnej. Nie przeszkadza to, by twórczość kaznodziejską poddać analizie również retorycznej. Zawsze jednak musimy być świadomi, że dzieło kaznodziejskie żyje dopiero w trakcie jego wygłoszenia, kiedy do pełni jego piękna i wartości dochodzi bogactwo prozodyki, gestykulacja, mimika, atmosfera słuchającej wspólnoty, czas i sceneria wygłoszenia. Odniesienia pozajęzykowe są często czynnikami nie poddającymi się badaniu literackiemu czy narzędziom teologa.

Kaznodziejski dorobek Księcia Biskupa Warmińskiego nie doczekał się obszernych i wyczerpujących opracowań. Jedynym jest artykuł ks. Jerzego Wirszyłły, opublikowany w „Studiach Warmińskich” w 1965 roku³. W podręcznikach historii kaznodziejstwa nie wymienia się bpa Krasickiego w gronie wybitnych kościelnych mówców oświecenia.

¹ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński. Wrocław 1989, s. 219.

² Por. M. Korolko, *Między retoryką a teologią. O kunszcie estetycznym staropolskich kazań (rekoncesans)*. W: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, K. Dybciak; seria: *Religijne tradycje literatury polskiej*, red. S. Sawicki. Lublin 1993, t. III, s. 41-43. Korolko zarysowuje tam spór, jaki pojawił się wśród historyków literatury, o zasadność traktowania kazań jako dzieł literackich.

³ Ks. J. Wirszyłło, *Uwagi na marginesie kazań Krasickiego*. „Studia Warmińskie” II (1965), s. 95-111.

Przywołuje się natomiast innych wielkich biskupów tego okresu: Michała Franciszka Karpowicza (1744-1803), Adama Naruszewicza (1733-1796) czy Jana Pawła Woronicza (1757-1829)⁴. Wyjątkiem jest wybitny, dwudziestowieczny znawca historii i sztuki kaznodziejskiej – ks. Zygmunt Pilch, który cytując fragment kazania I. Krasickiego podaje je za wzór doskonałego posługiwania się argumentacją biblijną w kazaniach⁵:

Wydaje się, że sam Krasicki w *Panu Podstolim* zostawił nam jednak pewien ideał kaznodziejski:

Przed mszą parafialną wstąpił na ambonę sam Ksiądz Pleban i zdało mi się słyszeć jednego z owych dawnych ojców kościelnych, tak nauki jego były doskonałe, sposób mówienia słodki, postać ułożona, dźwięk głosu wdzięczny, akcja [gesty – K. Z.] żywa i poważna. Przeświadczony gruntownie, iż boskie wyroki opowiada, nie rzucał się po ambonie sposobem komedianckim, nie głużył słuchaczy przeraźliwym krzykiem, nie rzucał oczami na wszystkie strony. Zamiast Filipów Macedońskich i Alfonsów Aragońskich same tylko teksta Pisma Świętego brzmiały w jego ustach. Zdania doktorów kościelnych, użyte skromnie, dodawały gruntowności naukom jego. Jeżeli kiedy przytoczył historię, nie ludził pobożnej ciekawości takowymi powieściami, które częstokroć mniej baczniej żarliwości przemysł [pomysł – K. Z.] stwarza nie pomniąc na to, iż słowo boże rzeczywiste podobieństwa nawet fałszu nie cierpi. Trzymając się powszechnych reguł, nie wchodził szczególnie do osób aplikacje. Tłumaczył wiernie słowa Ewangelii i z nich brał pochop do zachęcenia słuchaczy do zadosyć czynienia obowiązkom, uszanowania Stwórcy i miłości bliźniego⁶.

W dorobku literackim Krasickiego niewiele jest też utworów o tematyce religijnej⁷. Warto przy tym pamiętać, że w całej twórczości tylko kazania i listy pasterskie były sygnowane przez niego jako biskupa, a wszystkie dzieła *stricto* literackie to utwory autora, bez podania godności i urzędów.

Przedstawiona poniżej próba analizy retorycznej kazań Księcia Biskupa obejmuje tylko kilka podstawowych jej zagadnień i z racji małej ilości zachowanych tekstów nie pozwala w pełni nakreślić sylwetki i warsztatu retora – kaznodziei.

Kazania i ich wydania

W ostatnim wydaniu *Pism wybranych* Krasickiego z 1954 roku kazania zostały pominięte. Może to nie dziwić, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że zbiorowo kaza-

⁴ Ks. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. II: *Kaznodziejstwo w Polsce. Od oświecenia do XX wieku*. Kraków 2001, s. 96 nn.

⁵ Jest to fragment kazania na niedzielę pierwszą Wielkiego Postu. Ks. Z. Pilch, *Szkola kaznodziejstwa. Skarbiec wzorów kościelnej wymowy do nauki domowej i szkolnej*. Kielce 1937, s. 165.

⁶ I. Krasicki, *Pan Podstoli*, ks. I, rozdz. 7. W: tenże, *Pisma wybrane*. Warszawa 1954, t. III, s. 259. Uzupełnieniem tego mogą być z pewnością jego wskazówki w *O języku i stylu* oraz *O sposobach wydoskonalenia języka* umieszczone w „Monitorze”.

⁷ Por. T. Kostkiewiczowa, *Poezja religijna czasów Oświecenia w Polsce*. W: *Polska liryka religijna*, red. S. Sawicki, P. Nowaczyński. Lublin 1983, s. 111-114; J. T. Pokrzywniak, *Treści religijne w twórczości Ignacego Krasickiego*. W: *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa. Lublin 1995, s. 117-120. Niewydany tekst tłumaczenia przez Krasickiego dzieła L. Racine *O religii* miałby być najwcześniejszym utworem Krasickiego, zob. *Oświecenie. Bibliografia literatury polskiej (Nowy Korbut)*, opr. E. Aleksandrowska. Warszawa 1967, s. 195.

nia zostały wydane drukiem tylko w 1819 roku: „*Kazania Ignacego Krasickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego*. W Warszawie w Drukarni XX. Missyonarzów. Roku 1819, a następnie jedynie w wydaniu zbiorowym *Dzieła*. Pierwsze zupełne wydanie, t. 1-18, Warszawa 1829-1833 (wyd. Gluecksberg) w tomie 16 oraz w: *Dzieła Ignacego Krasickiego*, t. 1-6, Warszawa 1878-1879, Biblioteka Najcenniejszych Utworów Literatury Europejskiej, Literatura Polska, Nakład i Druk S. Lewentala, w tomie 6. Lata pięćdziesiąte XX wieku w Polsce z racji politycznych i ideologicznych niestety nie sprzyjały ujawnianiu zainteresowań religijnych twórców. Do dziś rzadko spotykane jest kojarzenie Krasickiego z jego posługą jako biskupa.

Paul Cazin w swojej monografii Krasickiego wywodzi, że przyszły biskup już w kolegium jezuickim we Lwowie przeszedł tradycyjną szkołę przygotowania do występów publicznych, obejmującą w dziedzinie retoryki „mowy pochwalne adresowane na przykład do księcia pana, ojca, stryja lub wuja [...]. Mowy te miały głównie charakter apologii i panegiryków”⁸. Podręczniki jezuickie opierały się na wzorcach retoryki barokowej, program kolegium obejmował *infima (minorum et maiorum)*, *grammatica*, *syntaxis*, *poesis et rhetorica*, profesorowie zaś „wpajali uczniom nadętą retorykę i makaroniczny styl”⁹.

P. Cazin wspomina o wrażeniach po jednym z pierwszych kazań wygłoszonych przez Krasickiego. Według relacji jego wychowawcy, pułkownika Błoczka (Krasicki ma wtedy 18 lat i jest w trakcie studiów w seminarium księży misjonarzy w Warszawie), wygłosił on w kościele w Wisznicach w 1753 roku „dwa piękne kazania godne ojca Bourdalou”¹⁰. Nie wiadomo, czy te pierwsze wspaniałe wrażenia po swoich kazaniach zawdzięcza nowemu stylowi, jaki pojawiał się stopniowo w systemie kształcenia duchowieństwa czy też były one już owocem szybko samodzielnie dojrzewającego talentu. Można przypuszczać, że w przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa i sztuki głoszenia słowa znane w tym czasie były podręczniki pijarów, szczególnie ks. Stanisława Konarskiego *De emendandis eloquentiae vitiis (O poprawie wad wymowy)*, Warszawa 1741), w których dają się zauważyć szczególnie wpływy francuskiej odnowy kaznodziejskiej, stojącej w opozycji do dziedzictwa baroku. Z zachowanych świadectw historycznych wiadomo, że księża misjonarze w kształceniu kaznodziejów korzystali ze znanej w szeregach ich zgromadzenia tzw. małej metody św. Wincentego à Paulo, założyciela misjonarzy. Metoda ta, oprócz jasności stylu i tematu (z dziedziny prawd moralnych i dogmatycznych), wymagała klarownego podziału kazania, logicznej argumentacji i oparcia się na Piśmie Świętym.

Zachowało się tylko siedem wersji drukowanych kazań. Jeszcze przed święczeniami kapłańskimi Krasicki wygłosił kazanie *elegantissimo stylo* w Białej Podlaskiej 27 września 1754 roku ku czci męczennika Jozafata Kuncewicza (później wyniesionego na ołtarze), a 30 września tego roku, podczas imienin księcia Hieronima Ra-

⁸ P. Cazin, *Książę Biskup Warmiński Ignacy Krasicki, 1735-1801*, tłum. M. Mroziński. Olsztyn 1986, s. 50 nn. Podobnie opisuje Z. Goliński, *Ignacy Krasicki*. Warszawa 1979, s. 39-71.

⁹ Tamże, s. 54.

¹⁰ Tamże, s. 63. Louis Bourdalou (1632-1704), jezuita, jeden z najwybitniejszych kaznodziejów francuskich epoki klasycystycznej, nazywany „królem kaznodziejów i kaznodzieją królów”, słynął z prostoty stylu, jasności kompozycji, upodobania w wykładzie prawd wiary, unikania budzenia uczuć i emocji. W kazaniach często posługiwał się analizą i portretami obyczajowymi.

dziwiła „z ambony *disertissimo* witał solenizanta *sermone cum summo applausu* spektatorów”¹¹. Nie mamy jednak żadnego zachowanego tekstu tych dwu kazań.

Drukowane jest kazanie Krasickiego z okazji koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Berdyczowskiej, wygłoszone na niesporach 16 lipca 1756 roku u karmelitów bosych. Ignacy był już wtedy kanonikiem katedralnym kijowskim, proboszczem przemyskim, ale jeszcze nie księdzem¹².

Jedno kazanie drukowane przez Lewentala za wydawnictwem misjonarzy warszawskich z 1819 roku, zatytułowane *Przemowa pasterza do parafianów w dzień objęcia possessyi plebanii swojej* jest zaopatrzone w przypisek. Wynika z niego, iż kazania zawarte w wydaniu z 1819 roku mają być przykładem kaznodziejskim dla adeptów sztuki głoszenia kazań. Z przedmowy wynika również, że zostało ono wygłoszone 4 VI 1764 roku. Dalsze kazania nie są datowane.

Ostatnie datowane i wydane drukiem jest uroczyste kazanie wygłoszone podczas koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego 25 listopada 1764 roku w kościele św. Jana w Warszawie¹³. Krasicki był wtedy sekretarzem prymaśa interreksa Władysława Łubieńskiego.

Pozostałe zachowane kazania Krasickiego wprawdzie zostały wydrukowane, ale trudno określić czas i miejsce ich wygłoszenia. Jest to pięć kazań we wspomnianym zbiorze *Kazania Ignacego Krasickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego* z 1819 roku. Gluecksberg w swojej edycji dzieł biskupa z 1832 roku przedrukował je i dodał jeszcze jedno, zaopatrując w dopisek: „wyjęte z własnoręcznych rękopismów”. W *Dziela*ch wydanych przez Lewentala w 1879 roku tytuły tych kazań, które w tym opracowaniu będą cytowane, brzmią:

- *Przemowa pasterza do parafianów w dzień objęcia possessyi plebanii swojej* (s. 330- 348)
- *Kazanie na niedzielę, którą siedemdziesiątą zowią* (s. 348-351),
- *Kazanie na niedzielę, którą zowią sześćdziesiątnicą* (s. 351-355),
- *Kazanie na niedzielę przedpostną albo pięćdziesiątnicę* (s. 355-358),
- *Kazanie na niedzielę pierwszą postu* (s. 358-362)¹⁴,

¹¹ Wzmianka w „Kurierze Polskim”, zob. *Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego*. „Pamiętnik Literacki” 1931, s. 650.

¹² Jest to pierwsza drukowana pozycja bibliograficzna Krasickiego, umieszczona w zbiorowym tomie z kazaniem innych kaznodziejów: *Trojaka korona świętobliwosci, czci y godnosc, wielowładnosc y mocy. Za hołd y odwdzięczenie Krolowey Nieba i Ziemi w Obrazie Berdyczowskim, kazaniem koronacyjnym przez J.W.JMCi X. Ignacego Hrabie KRASICKIEGO na ten czas kanonika kiiowskiego, teraz zaś Proboszcza Przemyskiego ODDANA. Roku 1750. Dnia 16 lipca*. W: *Ozdoba y Obrona Ukrainskich Kraiow Przewodzona w Berdyczowskim obrazie MARYA, watykanskiemi koronami od Benedykta XIV Papieża do Druku Podana Roku Pańskiego 1767*, wyd. Grzegorz Trzeźniewski, t. 2, w Berdyczowie 1767 w Drukarni Karmelu Fortecy N.P.Maryi. Wymieniony w tytule rok 1750 jest prawdopodobnie błędem drukarskim.

¹³ Pierwsze wydanie tego kazania wydrukowano w dziele *Dyaryusz Seymu Coronationis, Opisane Aktu samey koronacyi ... z kazaniem Imé X. Krasickiego Opata Wąchockiego podczas Koronacyi. W Warszawie w drukarni I. K. Mci y Rzeczypospolitey Soc. Jesu 1764*. Później umieszczone zostało przez Gluecksberga w *Dziela*ch w Warszawie w 1832 r., t. VI (XVI), s. 243-248 oraz przez S. Lewentala w *Dziela*ch, w t. VI, s. 362-366.

¹⁴ Nie wiadomo dlaczego Lewental nie wymienia za Gluecksbergiem kazania na niedzielę pierwszą po Trzech Królach.

- *Kazanie ks. Ignacego Krasickiego, naówczas opata komendatoryjnego wąchockiego, kapelana prymasa Łubińskiego Władysława, w czasie koronacji króla Stanisława Augusta w kościele św. Jana w Warszawie dnia 25 listopada 1764 r. (s. 362-366).*

Autorstwo kazań

Jak dotąd nikt nie kwestionował autorstwa kazań drukowanych. Nie zachowały się jednak ich rękopisy, w odróżnieniu od dzieł literackich i licznie zgromadzonej korespondencji osobistej i urzędowej.

Adresaci

Kazania na niedziele mają ogólnego odbiorcę niedzielnych nabożeństw. Autor zwraca się do słuchaczy (czytelników) w formie *Chrześcianie* i posługuje się często formą w liczbie mnogiej: *Idźmy do niej. Dajmy chwałę Bogu.*

W kazaniu koronacyjnym w niektórych zdaniach zwraca się do samego króla: *Najjaśniejszy panie! Winszować waszej królewskiej mości wywyższenia, możności, dostatków [...]; tego ci winszować powinienem: żeś się stał namiestnikiem bożkim.*

Trudno dziś określić, czy kazania powstały jako materiały pomocnicze do pracy kaznodziejskiej i czy zostały kiedykolwiek wygłoszone.

Gatunek

W wydaniach zbiorowych określa się zawarte tam dzieła ogólnym terminem „kazania”. Z analizy treści i formy jednak wynika, że cztery z nich (Kazania na niedzielę ...) są homiliami do Ewangelii, jakie przypadały w konkretne niedziele wg obowiązującego kalendarza liturgicznego.

Homilie dzielą się na analityczne i syntetyczne. Analityczne są kaznodziejskim wykładem kolejnych wersetów perykopy, najczęściej Ewangelii, powiązanych jednym tematem. Takimi w tym wypadku są np. *Kazanie na Pięćdziesiątnicę* czy *Kazanie na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu.*

Homilia syntetyczna polega na omówieniu wybranego tematu na kanwie perykopy biblijnej. U Krasickiego są to: *Kazanie na pierwszą niedzielę po Trzech Królach* (o obowiązkach rodziców i dzieci), *Kazanie na niedzielę, którą siedemdziesiątą zowią* (o stosunku do bliźnich) czy *Kazanie na niedzielę, którą zowią sześćdziesiątnicą* (o słuchaniu słowa Bożego)¹⁵.

Trzy pozostałe można określić kazaniem okolicznościowym, zwanymi przygodnymi: na uroczystość koronacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, na

¹⁵ Ks. J. Wirszylło stosuje podział na homilie proste (odpowiednik analitycznych) i oratorskie (syntetyczne), *Uwagi na marginesie ...*, s. 98.

koronację obrazu Matki Boskiej w Berdyczowie oraz na dzień instalacji proboszcza w parafii *Przemowa pasterza do parafianów w dzień objęcia possessyi plebanii swojej*.

Struktura kazań (*compositio*)

Homilie na niedziele (*Kazania na niedziele...*) i kazania są zbudowane wg obowiązujących ówczesnie homiletycznych zasad¹⁶:

1. **rozpoczęcie od wersetu** (po łacinie lub po polsku) wyjętego z przypisanej na daną niedzielę perykopy Ewangelii, w formie motto:
 - *Corona aurea super Caput ejus (Eccl. 45)* – w kazaniu koronacyjnym
 - „*Podobne jest królestwo niebieskie gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej*” (*U św. Mat. wr. 20*) – w kazaniu na niedzielę, którą siedemdziesiątą zowią
 - „*Wyszedł ten, który sieje, siać swoje*”. (*U Łuk. św. wr. 8*) – w kazaniu na niedzielę, którą zowią sześćdziesiątą
 - „*I stało się, gdy się przybliżył ku Jeruzalem, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc*” (*U św. Łuk. w roz. 8*) – w kazaniu na niedzielę przedpostną
 - *Tulit ergo Samuel cornu olei et unxit David in medio fratrum ejus* – w kazaniu koronacyjnym króla Stanisława Augusta;
2. **wstęp (*exordium, proemium*)**, obejmujący zarysowanie tematu kazania (homilii) i korzyści z podjętego tematu; sygnalizowano tu podział na części z podaniem uzasadnienia, w zakończeniu wstępu kaznodzieja zapowiadał treść następujących **dwóch (trzech) części**, kończąc najczęściej charakterystycznym dla ówczesnego kaznodziejstwa zwrotem łacińskim *Ad majorem Dei Gloriam, Ad M. D. G.* lub polskim *Na większą część i chwałę bożą, N. B. Ch.* Najlepiej to widać na przykładzie kazania koronacyjnego:

Korona na głowie MARYI, jest znakiem Jey świątobliwości Signum Sanctitatis. To część pierwsza kazania moiego. Korona na głowie MARYI, jest czią należącą się Jey godności. Gloria honoris druga część. Korona na głowie MARYI, jest dziełem Jey wielowładności y mocy: Opus fortitudinis et virtutis. To trzecia część
lub też:

Że jednak dla pożytku wspólnego mówić mi do was należy, na fundamencie wyrazów dzisiejszej ewangelii mówić będę do was o tem, jak prawemu chrześcijaninowi o sobie, jak o drugich trzymać należy. Ad majorem Dei Gloriam (w kazaniu na niedzielę, którą siedemdziesiątą zowią),

Dzieło to zbawienne, ażeby zmyślność ciał naszych słabiąc, ducha zasiliło, powinno być odprawione tak, jak się należy; jak go zaś odprawiać należy, bierzemy naukę z wyrazów dzisiejszej Ewangelii. Na większą część i chwałę bożą. (kazanie na niedzielę pierwszą postu),

W tej radości abym was utwierdził i razem właściwe obrządkowi dzisiejszemu prawdy opowiedział, pozwólcież, niech wam z tej czci i okazałości, którą Kościół

¹⁶ Zob. np. ks. K. Panuś, *Zarys historii ...*, s. 50-95.

boży królowi od was wybranemu wyrządza, wywiodeń do jakiej wszyscy względem niego obowiązani jesteście. *Ad M.D.G.* (w kazaniu na koronację króla);

3. budowa dwóch (trzech) zasadniczych części podporządkowana jest zasadzie **jedności tematu**. Najczęściej trzymano się sztywno formy wykładu głoszonej prawdy;
4. u Krasickiego krótki, trudno zauważalny **epilog** i końcowe **Amen**. W epilogu spotykamy apele akcentujące powinność wyborów moralnych, np.: *poznajmy naszą wartość chrześcijanie, przedstawajmy z ochotą na tem, co mamy; nie targujmy się o zapłatę, a pełen łask i dobroczynności, więcej nam da, niżemy się spodziewali; więcej, niżemy godni* (w kazaniu na niedzielę siedemdziesiątą); *bądźcie posłuszni słowu bożemu; słuchajcie pokornie; zatrzymujcie pilnie; pełnijcie go wiernie* (w kazaniu na niedzielę sześćdziesiątą); *idźmy za nim [Bogiem] [...]. Dajmy chwałę Bogu* (w kazaniu na niedzielę przedpośną).

Podział na dwie lub trzy części nie jest stosowany przez Krasickiego we wszystkich kazaniach, np. trudno się go doszukać w *Przemowie pasterza do parafianów w dzień objęcia possessy plebanii swojej*, w *Kazaniu koronacyjnym...*, *Kazaniu na Pięćdziesiątnicę...* i *Kazaniu na pierwszą niedzielę Postu*. Jednak jedność tematu i szereg argumentacyjny sprawiają, że kazania są przejrzyste i jasne w formie. *Przemowa pasterza...* z racji charakteru katechetycznego jest dowodem szczególnie precyzyjnej metodologii argumentacyjnej. Kazanie napisane zostało prawdopodobnie na okoliczność objęcia urzędu proboszczowskiego przez kapłana, którego poprzednicy nie zostali zaakceptowani przez parafian: *jestem posłem Jezusa Chrystusa do was; nie jeden przede mną z tem się oświadczył, a przecież został odrzucony; i żeby do was kto z tem przychodził, nie przestalibyście na samem jego słowie*. Nie ma w tym kazaniu motta, wersetu z Biblii, umieszczonego zwykle w innych kazaniach.

Treść kazań

Wydaje się, że kazania są wyraźnym odbiciem ogólnego trendu w duszpasterstwie Kościoła epoki oświecenia: postawy człowieka i jego dylematów moralnych (ascetycznych), traktowania religii jako miejsca i sposobu samodoskonalenia oraz szukania szczęścia. Zagadnienie zbawienia jest w odległej perspektywie traktowane jako ostateczny gwarant szczęścia.

Tematyka

Dominuje tematyka moralna, ascetyczna i dogmatyczna¹⁷. Kazanie na pierwszą niedzielę postu jest minitraktatem o owocnym odprawianiu postu, kazanie na instalację proboszcza jest małym wykładem eklezjologicznym o istocie Kościoła, jego wielkości i dobrodziejstwie oraz posłuszeństwie, jakie należy się duszpasterzom, kazanie

¹⁷ Dokładną analizę treści przeprowadził ks. J. Wirszyłło, dz. cyt., s. 100-103.

na koronację obrazu Matki Boskiej jest streszczeniem nauki z dziedziny mariologii, zwłaszcza dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP, jej boskim macierzyństwie i pośrednictwie łask¹⁸. Kazanie na koronację króla jest wykładem o istocie władzy królewskiej i jej stosunku do wolności poddanych, co służyć miało chyba jednemu celowi: pochwalę władcy (klasyczny w retoryce przykład mowy pochwalnej)¹⁹.

Z zagadnień moralnych można wskazać: posłuszeństwo wobec władzy kościelnej i świeckiej (kapłanom i królowi), obowiązki wzajemne rodziców i dzieci, walka z próżniactwem i wyniosłością, hipokryzją i udawaniem w życiu religijnym. Jednak trudno mówić, aby były to nauki odnoszące się do konkretnych sytuacji życiowych. Krasicki zna życie i je głęboko odsłania, ale raczej w bajkach i satyrach niż w kazaniach. W nich jest zbyt abstrakcyjny i ogólnikowy. Z pewnością pozwoliło mu to uniknąć zarzutu zbyt daleko idącej krytyki.

Z kazań przebija jego prawowierność i lojalność względem instytucji Kościoła katolickiego. Nie ma tu cienia tego ducha, który tchnie np. z *Monachomachii*. Występuje zdecydowanie przeciw herezjom, sięgając nawet po dawne spory nestoriańskie z IV i V w. w Kościele, kwestionujące bóstwo Chrystusa i boskie macierzyństwo Matki Bożej (w kazaniu koronacyjnym).

Prawie nieobecna jest tematyka patriotyczna, tak bardzo charakterystyczna dla kanonodziejstwa polskiego baroku i oświecenia, by wspomnieć kazania jego rówieśnika prymasa Jana Pawła Woronicza, nazywanego „Jeremiaszem polskim”, poety i tłumacza narodowych uczuć. Rodzi się pytanie, dlaczego tak ważne wydarzenia, jak pierwszy rozbiór Polski, Sejm Czteroletni, Konstytucja 3 Maja, wojna polsko-rosyjska, powstanie Komisji Edukacji Narodowej, nie znalazły odzwierciedlenia w kazaniach biskupa. Braku tego nie rekompensuje akcent w *kazaniu koronacyjnym*. Młody ksiądz Ignacy (jeszcze nie kapłan) wzywa w nim Ukrainę do wielkiej radości i dumy z powodu wyróżnienia, jakie ją spotkało przez koronację obrazu Matki Boskiej: *Ciesz się tedy szczęśliwa Ukraino, kiedy ozdoba Pani swojej sama się zdobiesz: kraiu szczęśliwy że masz w sobie taką obronę, przy ktorej niczego się obawiać niepowinieneś*. Brak patriotycznych odniesień i stronięcie od polityki jest tym bardziej zastanawiające, że żył biskup w bardzo dramatycznych dla naszej Ojczyzny czasach. Jego ciągła i aktywna obecność na salonach dworów Polski i Prus dawała mu przecież szansę na poważne duchowe i polityczne przywództwo z ambony.

Argumentacja

Metoda argumentacyjna stosowana przez Krasickiego oparta jest na:
obserwacji, doświadczeniu z życia:

- *Dajmy to, iżby tu do was kupiec jaki bogaty przysłał czeladnika swojego, zakupując zboża, które w gumnach macie. Czelnik ten naddaje wam nad targ zwykajny i godzi się z wielkim waszym zarobkiem...*

¹⁸ Z teologicznego punktu widzenia godny uwagi jest fakt, że Krasicki pisze o dogmacie o Niepokalanym Poczęciu NMP, który został ogłoszony w Kościele katolickim dopiero w 1854 r.

¹⁹ Cel kontrowersyjny, jeśli się weźmie pod uwagę, że Stanisław August Poniatowski już w chwili wyboru nie był szanowanym i lubianym monarchą.

- Trafia się, że panów swoich częstokroć nie znacie. Ztem wszystkiem przywiązani jesteście do nich [...]. Macie czasem kontrakty, kwity, przywileje, ręką pańską podpisane, wyrażające ich wolę...
- Doznajecie własnem doświadczeniem, jaka się powolność, lagodność, posłuszeństwo krzewi w sercach dzieciak, czeladzi waszej...
- Zwyczajny to jest tryb postępowania naszego, iż zapatrujemy się na siebie z pobbłażaniem, a natych, którzy nas otaczają, zbyt surowie...
- Kto na siebie prawie pogląda, ten na drugich bez uprzedzenia patrzy;

poszukiwaniu naturalnego porządku rzeczy, gwarantującego pożytek i szczęście:

- jednak nie bez pożytku to waszego będzie, gdy wam porządnie przyczyny wasze w tej mierze rozpowiem i o szczęśliwości stanu waszego uczynię wzmiankę [...]; Potrzebna wam rzecz jest przysłuchiwać się czasem, jakie są pożytki w Kościele świętym katolickim (z Przemowy pasterza do parafianów)
- W cóżby się obróciły umysły dzieci waszych, bez starania kapłanów? Byłyby nieużyte, krnąbrne, uporczywe (tamże)
- Pożytki tak widoczne równie w powszechnym Kościele, jak i w waszej parafii, powinny być najdroższym skarbem waszym i przyczyną najżywszej względem Boga wdzięczności (tamże)
- W porządku namiętności i nałogów są złe, szkodliwe, nieprawe, dusze zabijające (w Kazaniu na niedzielę pierwszą postną);

rozumowym, często filozoficznym rozwiązywaniu problemów:

- np. w tłumaczeniu istoty władzy królewskiej: Gdybyśmy się zastanawiali na istności rzeczy, nie byłoby takowej między ludźmi różnicy, któraby jednych niżeniem wynosiła drugich [...]. I wprowadzie tak natura porządku z zwierzchnością, zwierzchność z czcią i uszanowaniem po wszystkie wieki złączone były, iż, [...] uszanowanie rządzących mocy i powiększenie nabierało (kazanie koronacyjne)
- W podległości z istoty swojej niemiłej to się dzieć zwykło, iż im znamienitsza osoba rozkazuje, tem znośniejsze jest posłuszeństwo (j.w.)
- w wyjaśnieniu perykopy biblijnej o uzdrowieniu ślepego żebraka: Pielgrzymowaniem jest życie człowieka. Meta prawdziwa pielgrzymowania tego jedna, a dróg wiele
- w zachęcaniu do wytrwałości: Skutek trwałości w dobrem dziele zawždy pożądany (Kazanie na niedzielę przedpostną);

prawdach wynikających z teologii (Biblii):

- Wszystko was pobudza do mocnego wierzenia, iż pasterze katolicy, którzy nie ustawali nigdy w pracach około domu bożego, są następcami apostołów; iż Chrystus Jezus, który apostołów zalecał, jest panem, dziedzicem wszystkiego, a my powołani do współdziedzictwa z nim (Przemowa pasterza do parafianów...)
- W tem wyznaniu, bóstwo Ojca, Syna, Ducha świętego wyrażone i inne wiary tajemnice. Mówilem wyżej, iż oprócz Pisma bożego zażywali ojcowie święci w wyznaniu wiary – tradycyi, to jest: podania apostołskiego; zwyczaj albowiem Kościoła świętego jest i był zawždy udawać się do nauk powszechnych, które po kościołach świata kwitnęły [...]. Zgadając się we wszystkim z Pismem świętem, niezbitej nabywając mocy i są współfundamentem Kościoła bożego (j.w.)

- *Tym samym, gdy się mężnie potykać będziem bronią słowa bożego z nieprzyjacielem dusz naszych, zwyciężym go; a natychmiast opuści nas dyabeł, aniołowie przystąpią. Przystąpili oni do Zbawiciela na służeniu jemu, jako Panu i Bogu; przystąpią do nas jako ci, którym Bóg zlecił, żeby nas w dobrem przedsięwzięciu cieszyli, wspierali; tą słodyczą, która po każdym dobrem dziele wewnątrz nas zostawuje ślady słodkie i jest poprzednikiem tej, której się w chwale wiekuistej spodziewać mamy* (Kazanie na niedzielę pierwszą postu).

W tym biskup jest wierny wskazaniom ówczesnych zasad retoryki, w szczególności dotyczących budowania przedłożenia (*propositio*) i uwierzytelnienia (*tractatio*), głównych, środkowych części mowy, kazania. Logiczność argumentacji np. w kazaniu podczas koronacji króla Augusta: *nie ma szczęścia obywateli tam gdzie nie ma porządku, nie ma porządku tam gdzie nie ma władzy, władza zaś wymaga posłuszeństwa*, zbudowana w postaci sylogizmu, sprawia wrażenie oczywistości. Podparcie jeszcze argumentem z Biblii z 1 P 2,17: *Wszystkich szanujcie; braci miłujcie, Boga się bójcie, czcijcie króla!* doprowadza kaznodzieję do sformułowania apelu wobec poddanych: *szanować w nim Boga i jego w Bogu, szanować sercem wiernym, umysłem niewzruszonym, kochaniem synowskim, jednością myśli i woli*. Kaznodzieja stosuje przy tym porównania i antytezy.

Styl (elocutio)

Krasicki preferuje styl prosty, jasny, bez ozdobności. Wyjątkiem jest kazanie koronacyjne i na koronację króla, gdzie mamy do czynienia ze stylem deliberatywnym, nagromadzeniem pochwał ku czci Matki Boskiej a w drugim przypadku – władzy królewskiej. W *Kazaniach na niedziele* styl jest wyjątkowo prosty, miejscami przechodzący w wykładowy, suchy, nie angażujący uczuć, lecz ciągle przypominający logiczny dyskurs, gdzie siłą perswazji ma być odwoływanie się do tzw. zdrowego rozsądku.

Zakończenie (conclusio, epilogus)

Zasadniczo w zakończeniu kazań pojawia się parenetyczne podsumowanie w formie apeli skierowanych do adresatów kazań:

- o pokorne myślenie o sobie: *Poznajmy naszą wartość, chrześcijanie, a poznamy zapewne natenczas, iż więcej mamy, niż jesteśmy godni; przedstawajmy z ochotą na to co mamy; nie targujmy się o zapłatę* (kazanie na siedemdziesiątnicę)
- o pilne i wierne słuchanie słowa Bożego (kazań): *Jeśli go [królestwo Boże – K. Z.] więc pragniecie osiągnąć, bądźcie posłuszni słowu bożemu; słuchajcie pokornie; zatrzymujcie pilnie; pełnijcie go wiernie* (kazanie na sześćdziesiątnicę)
- o wdzięczność względem Boga za łaski: *Idźmy za nim [Bogiem], wielbiąc go jak ów ślepy uzdrowiony. Dajmy chwałę Bogu [...], a tak jeżeli już uleczeni, oświadczymy wdzięczność, jeżeli jeszcze ślepi, zyskamy łaskawe względy, że się i nam oczy otworzą* (kazanie na niedzielę przedpostną).

W zakończeniu kazania koronacyjnego odnajdujemy wezwanie modlitewne w intencji króla, pełne, jakże rzadko spotykanego u Księcia Biskupa, emocjonalnego

uniesienia: *Takich monarchów w pełni miłosierdzia twojego ku Bogu używasz narodom, Boże! Ubłogosławieni darem twoim prosimy cię, dopełniaj dzieła twego. Dodawaj mu ducha rady, męstwa, dzielności, sprawiedliwości [...] Oddal od nas [...] niesworność, pychę, zysk własny, zazdrość podłą, nienawiść wzajemną.*

Biblia w kazaniach

Krasicki często korzysta z Pisma św., cytując je zarówno po polsku, jak i w języku łacińskim. Ks. J. Wirszyło przeprowadził badanie frekwencji cytatów biblijnych²⁰, z którego wynika, że częstość występowania cytatów jest zmienna. W ośmiu kazaniach znajdują się 104 cytaty, przy czym najczęściej występują wersety z Ewangelii św. Mateusza i św. Łukasza, prawdopodobnie we własnym tłumaczeniu.

Daje się jednak zauważyć, że we wcześniejszej twórczości kaznodziejskiej były to cytaty raczej łacińskie niż polskie. Późniejsze kazania są świadectwem odejścia od tego, na skutek powszechnej tendencji do walki z makaronizmami.

Homilie Krasickiego zawierają treści oparte przede wszystkim na sensie wyrazowym tekstu biblijnego. I tak np. obowiązki rodziców względem dzieci wynikają z dosłownego odczytania relacji Maryi, Józefa i Jezusa w Nazarecie i ich zachowania w świątyni. W przypadku koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego nieudane wydaje się przystosowanie do tej sytuacji sceny namaszczenia Dawida na króla przez Samuela. Zarówno Dawid jak i Samuel działają z inspiracji samego Boga. Trudno jednak w przypadku Stanisława Augusta, okoliczności jego koronacji i panowania, dopatrywać się podobieństwa do ich biblijnych wzorców oraz zgodzić się na tak zaadaptowaną teologię namaszczenia króla i jego boskie cechy.

Język łaciński

Metoda przytaczania zwrotów w języku łacińskim w kaznodziejstwie Kościoła rzymskokatolickiego była zrozumiała, o ile nie wykraczała poza reguły stosowności. Zdarzały się jednak nadużycia i wówczas wytaczano wojnę makaronizmom. Krasicki rzadko cytuje w swoich homiliach fragmenty Biblii w języku łacińskim. *Kazanie koronacyjne* jednak pełne jest fraz łacińskich zaczerpniętych z *Wulgaty*, np.:

- w motto kazania *Corona aurea super Caput ejus* (Eccl. 45)
- *Dominus ab utero vocavit me.* (Iz 49, 1)
- *Sanctificavit tabernaculum suum Atissimus* (Ps 115)
- *Exhortamur vos, ne invacuum gratiam Dei recipiatis* (Kor 6)
- *Gratia Ejus in me vacua non fuit* (Kor 25)
- *Benedicta tu in mulieribus* (Łk)
- *conventionem autem factam cum operariis ex denario diurno, misit eos in vineam suam* (Łk) (z kazaniem na niedzielę siedemdziesiątą).

W kazaniu tym nie brakuje również zwrotów łacińskich teologicznych, głównie na określenie Matki Bożej, np.: *gratia plena, expressa signo Sanctitatis, Gloriosa*

²⁰ Ks. J. Wirszyło, dz. cyt., s. 103.

honoris et opus fortitudinis et virtutis, Signum Sanctitatis, gloria honoris, opus fortitudinis et virtutis czy też w innych określeniach: *Tu solus sanctus* (dla uwielbienia Boga), *Natura gratiam antevertere ausa non est, sed tautisper expectavit, dum gratia produxisset fructum suum* (cytat za św. Janem Damasceńskim), *Maria supra legem fecit gratia, sub lege fecit humilitatis* (za św. Augustynem), *Declarat S. Synodus non esse suae intentionis comprehendere in hoc decreto ubi de peccato originali agitur Beata et Immaculatam V. Mariam* (z orzeczenia soboru trydenckiego). Można jednak przypuszczać, że obecność takiej formy cytowania łacińskiego bierze się z braku jeszcze wyrobienia kaznodziejskiego (literackiego?) u młodego kaznodziei i znanej tendencji w poprzedniej epoce: był to sygnał zastosowania w ten sposób określonych (podniosłych) wartości estetycznych. Nie spotykamy jednak tego stylu w późniejszych tekstach kaznodziejskich autora.

Kończąc akapit lub całe kazania (homilie), Krasicki stosuje powszechnie znany zwrot (doksologię) *Ad majorem Dei Gloriam* (na większą chwałę Boga).

Listy pasterskie arcybiskupa Krasickiego jako gatunek kaznodziejski

List pasterski należy do gatunku kaznodziejstwa i od początku istnienia Kościoła był stosowany szczególnie przez biskupów w pełnieniu zadania głoszenia Ewangelii. U Estreichera (1901 r.) jest wzmianka o istnieniu dwóch listów pasterskich Krasickiego, które napisał wkrótce po objęciu rządów nad archidiecezją w Gnieźnie. Z braku dostępu do źródeł nie mogły być tu poddane analizie.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o wadach kaznodziejskich Krasickiego. Z pewnością można mu zarzucić pewną pozostałość epoki baroku, która i dziś, choć coraz rzadziej, daje o sobie znać na ambonie. Jest to przede wszystkim wspomniana skłonność do cytowania Biblii po łacinie czyli kościelny makaronizm. Manierą wydaje się być częste stosowanie pochlebstw, zwłaszcza wobec władców. O ile teologowi łatwo przychodzi zrozumieć w analizowanych tekstach podniosłość, patetyczny styl, gdy Krasicki wylicza zasługi i godność Matki Bożej, o tyle trudno pojąć częste pochwały króla czy biskupa. Czyni to nawet w kazaniu na koronację obrazu Matki Boskiej, gdzie wychwala obecnego tam biskupa Kajetana Sołtyka, przepowiadając mu nawet stolicę prymasowską. A coż powiedzieć o takim oto określeniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w kazaniu podczas jego koronacji:

Do monarchy mędrca, do męża wedle serca bożego imieniem Kościoła i ojczyzny, z miejsca prawdziwie poświęconego gdy mówię, tego ci wieszować powinienem: żeś się stał namiestnikiem bożym i będziesz na wzór opatrności jego wszystkich uszczęśliwiał; żeś się stał ojcem powszechnym i prawem miłości rządzić nas będziesz [...], żeś się na koniec stał wszystkim wszystkim i rzeczą samą królować będziesz.

Mimo to rację ma ks. Jerzy Wirszylło, gdy o twórczości kaznodziejskiej Biskupa Księcia pisze: „Krasicki w dziedzinie kaznodziejstwa nie był gwiazdą pierwszej wielkości. Ale był dobrym kaznodzieją drugiego rzędu. Należy więc uznać jego zasługi nie tylko na polu literatury, ale także na polu wymowy kaznodziejskiej”²¹.

²¹ Tamże, s. 111. Por. ocenę talentu kaznodziejskiego Krasickiego, jaką w swoim opracowaniu umieścił P. Cazin, dz. cyt., s. 80.